

Józef Beck przyczynił się do klęski Hitlera

29 stycznia 2011

Marszałek Józef Piłsudski był przekonany, że jakikolwiek pakt wojskowy Polski z Niemcami lub Rosją oznaczałby koniec niepodległości Polski. Dyplomacja polska miała za zadanie za wszelką cenę niedopuszczenie do wejścia na teren polski wojsk niemieckich lub radzieckich pod jakimkolwiek pozorem.

Geopolitycznie, Polska była zagrożona ze wschodu i z zachodu, zwłaszcza po zniszczeniu przez Wielką Brytanię planu Romana Dmowskiego, oficjalnego reprezentanta Polski na Zachodzie, który w 1918 roku w Wersalu zażądał, żeby w granicach polskich był Gdańsk i Kłajpeda oraz Prusy Wschodnie z wyjątkiem wolnego miasta Królewca, który miał być, wraz z okolicznym terenem, niezależny od Berlina.

W traktacie wersalskim Wielka Brytania przeforsowała stworzenie Wolnego Miasta Gdańska i zaliczenie Prus wschodnich do terenów państwa niemieckiego wraz z Królewcem. Wówczas marszałek Ferdynand Foch wskazał na Gdańsk i przepowiedział, że w Gdańsku zacznie się druga wojna światowa. Warto zwrócić uwagę, że wówczas Anglia nie chciała wzmocnić Francji i dlatego osłabiała Polskę, sprzymierzeńca Francji.

Niemcy rozpoczęły pierwszą i drugą wojnę światową z nadzieją stworzenia wielkiego imperium kolonialnego. Z tego powodu Niemcy w 1914 roku zaczęły wojnę Rosją za pomocą ultimatum o treści, że: „jeżeli Rosja nie zdemobilizuje się w przeciągu 12 godzin, to jest w stanie wojny z Niemcami”. Wówczas plan marszałka Schlifffena przewidywał szybkie zwycięstwo nad Francją i powolny podbój Rosji w celu stworzenia na jej terenach kolonii niemieckiej, tak jak Wielka Brytania uczyniła to w Indiach.

Niemiecki tranzyt przez polskie Pomorze do Prus był

uzasadnieniem żądań Berlina na uzyskanie pozwolenia na stworzenie „korytarza” przez Polskę do Prus za pomocą specjalnej linii kolejowej i szosy. Natomiast w krótkim czasie Niemcy i ich zwolennicy zaczęli nazywać Pomorze Gdańskie „Polskim korytarzem przez Niemcy”, jeszcze przed dojściem do władzy Adolfa Hitlera.

Nim Hitler objął legalnie władzę w Niemczech, Józef Beck – patriota polski flamandzkiego pochodzenia a nie żydowskiego, jak to chciał udowodnić hitlerowski wojenny gubernator w Warszawie nazwiskiem Hans Frank, który prowadził dokładne badania genealogiczne, aby wykryć pierwiastek krwi żydowskiej w żyłach rodziny polskiego ministra spraw zagranicznych, co nie mogłoby świadczyć o jego jakoby perfidii wobec Niemiec hitlerowskich – został wybrany przez marszałka Józefa Piłsudskiego na wykonawcę jego koncepcji, polityki zagranicznej niepodległej Polski, w niezwykle trudnym położeniu między dwoma silniejszymi sąsiadami, rządzonymi przez anty-polskich dyktatorów, na wschodzie przez komunistę a na zachodzie przez rasistę.

Józef Beck był urodzony w 1894 roku w Warszawie. Służył w Legionach Polskich w czasie pierwszej wojny światowej do momentu, kiedy Niemcy zażądali od Legionów złożenia przysięgi na wierność Niemcom, jako część armii Niemiec. Beck był następnie czynny w tajnej Polskiej Organizacji Wojskowej na terenie Rosji i po puczu bolszewickim udało mu się przedostać do Polski. Pułkownik Beck wkrótce został adiutantem marszałka Piłsudskiego.

W 1922 roku pułkownik Beck służył jako attache wojskowy i oficer wywiadu polskiego w Paryżu, ale niedługo został odwołany po zmianie rządu w Polsce. Po zamachu stanu Piłsudskiego w 1926 roku, Beck został mianowany ministrem wojny i w 1930 roku wicepremierem. W dniu 2 listopada 1932 roku, Józef Beck został mianowany ministrem spraw zagranicznych Polski i w następnych latach wiernie wprowadził w życie strategię Piłsudskiego obrony niepodległości Polski.

Strategia ta przyczyniła się do klęski Niemiec w drugiej wojnie światowej, ale niestety nie mogła zapobiec zdradzie Polski przez zachodnich Aliantów.

Hitler uważał się za jedynego człowieka, który może stworzyć imperium niemieckie na następne 1000 lat. Nim padły pierwsze strzały drugiej wojny światowej Hitler powiedział przedstawicielowi Ligi Narodów w Berlinie, że jego celem jest „podbój Rosji, ale że jeżeli Zachód tego nie rozumie, to Niemcy zawrą chwilowy pokój z Rosją, zwyciężą siły zbrojne Zachodu i wtedy zdominują Rosję jako część wielkiego imperium niemieckiego na następne 1000 lat”.

W czasie pisania programu „Mein Kampf” w więzieniu w Landsbergu, Hitler dowiedział się od generała majora i profesora geopolityki Karla Haushoffera, że Niemcy przegrały pierwszą wojnę światową głównie z powodu braku żołnierzy i zaprowiantowania. Tak więc strategią konieczną i optymalną Niemiec było stworzenie wystarczająco liczebnego bloku, żeby zniszczyć Związek Radziecki za pomocą ataku z Zachodu 400 dywizji niemieckich i wojsk sprzymierzonych oraz ataku ze wschodu 200 dywizji japońskich, przeciwko 300 dywizjom radzieckim, z których każda była mniejsza liczebnie od niemieckich dywizji. Wojsko radzieckie było osłabione masową stalinowską czystką radzieckiego korpusu oficerskiego.

Po zdobyciu pól ropy naftowej w Rosji i na Bliskim Wschodzie, Niemcy miały zdominować świat i bez wojny, drogą szantażu zmusić Wielką Brytanię i Francję do przekazywania Niemcom ich imperium kolonialnego. Podstawowym warunkiem spełnienia tej optymalnej strategii Hitlera było przyłączenie Polski się do „Anty-Kominternowskiego Paktu” przeciwko Rosji.

Już 5 sierpnia 1935 roku, Hitler powiedział, że: „dobre stosunki polsko-niemieckie są podstawowe dla Niemiec i zaproponował współpracę wojskową, pakt przeciwko Rosji, pakt lotniczy, etc”. Rok później, 31 sierpnia 1936 roku, Japonia przystąpiła do zainicjowanego przez Hitlera Paktu Anty-

Kominternowskiego przeciwko Sowietom.

Włochy przystąpiły do Paktu 6 listopada 1937, w czasie zaczynających się walk japońsko-radzieckich. Von Ribbentrop nalegał wielokrotnie z pomocą Hermana Goeringa, który, przyjeżdżał po pozorem polowań w Białowieży, i starał się żeby Polska przystąpiła do anty-sowieckiego paktu. W dniu 24 października 1938 roku, Niemcy zaproponowały Polsce ogólne załatwienie wszystkich spraw spornych w ramach Paktu Anty-Kominternowskiego. W tym samym czasie największe bitwy lotnicze w historii odbywały się na froncie japońsko-radzieckim.

W dniu 26 stycznia 1939 roku, w Warszawie, minister Józef Beck powiedział Joachimowi von Ribbentropowi, że Polska do Paktu Anty-Kominternowskiego nie przystąpi. Tym aktem Polska zniszczyła nadzieje Hitlera na pokonanie Związku Radzieckiego uderzeniem ze wschodu i z zachodu bez walk na zachodnim froncie Niemiec. Co więcej, Polska spowodowała stratę połowy wojsk, na które Hitler liczył.

Józef Beck był głównym architektem katastrofy Niemiec, ponieważ jego odmowa przystąpienia Polski do Paktu Antykominternowskiego, 25 stycznia 1939, pozbawiła Hitlera połowy wojsk, na które liczył Hitler. Polska odmowa zniszczyła strategię sformułowaną przez generała Haushoffera.

Podobno po odmowie Polski, szef wywiadu niemieckiego, admirał Canaris powiedział, że bez udziału Polski i Japonii przeciwko Sowietom, oraz wobec wojny na froncie zachodnim, Niemcy wojnę przegrają. Polska wówczas uratowała Rosję od wojny na dwa fronty, a jednocześnie stała na drodze z Niemiec do Rosji, która wówczas staczała ciężkie walki z Japończykami, sprzymierzonymi z Niemcami. Pokonanie Polski wymagało porozumienia Hitlera z Moskwą, które to porozumienie automatycznie było zdradą paktu Niemiec z Japonią.

Upadek Paktu Anty-Kominternowskiego był w dużej mierze

wynikiem dyplomacji Józefa Becka, który za pomocą zwłok z odpowiedzią negatywną od 1935 roku, nie dał możliwości Niemcom wcześniej skoordynować się z Japonią. Tak Niemcy jak i Japonia były podstawowo przekonane do 26 stycznia 1939, że w końcu Polska będzie zmuszona przystąpić do paktu przeciwko Rosji.

Skutkiem zawarcia przez Niemcy paktu Ribbentrop-Mołotow w 1939 roku, Japonia poczuła się oszukana i zaprotestowała w Berlinie przeciwko temu paktowi. Hitler został poczytany przez Japonię jako zdrajca, któremu nie można ufać, ale którym można manipulować przeciwko USA. Tak więc dzięki polityce Becka, Pakt Anty-Kominternowski, który został podpisany przez Japonię w 1936 roku, doprowadził do ciężkich bitew na froncie japońsko-radzieckim, nim Hitler dowiedział się, że Polska odmówi przystąpienia do ataku na Rosję.

Japończycy dowiedzieli się o pakcie Ribbentrop-Mołotow w czasie bitwy nad rzeką Kalką pod miejscowością Kalkim Gol, w której zginęło około 20 000 żołnierzy japońskich armii Kwantungu i około 10 000 żołnierzy radzieckich armii syberyjskiej. Skutkiem tego paktu do końca wojny wojska japońskie nie walczyły przeciwko Sowietom.

Zawieszenie broni japońsko-radzieckie zostało podpisane 15 września 1939 roku. Dzień później zawieszenie broni japońsko-radzieckie weszło w życie. Następnego dnia, 17 września 1939 roku, ZSRR rozpoczął atak na Polskę. Porządek tych dat nie jest powszechnie znany wśród Polaków, tak jak nie są należycie doceniane zasługi polskiej dyplomacji prowadzonej przez Józefa Becka.

Plan Hitlera zakładał podbój Związku Radzieckiego przy pomocy 200 dywizji japońskich i trzech i pół miliona żołnierzy polskich, w stu dywizjach zmobilizowanych przez Niemców, w ramach Paktu Anty-Kominternowskiego. Pakt ten przestał istnieć z chwilą odmowy Polski i zdrady Japonii przez Hitlera. Niemcy straciły połowę planowanych wojsk i wkrótce było im brak miliona żołnierzy na froncie, kiedy w 1941 roku rozpoczęli

atak na Rosję.

W 1941 Hitler starał się uzyskać udział Japonii przeciwko Sowietom i zgodził się wypowiedzieć wojnę przeciwko USA, zaraz po pierwszej bitwie japońsko-amerykańskiej. Faktycznie w cztery dni po ataku Japończyków na Pearl Harbor na Hawajach, 11 grudnia 1941, Hitler wypowiedział wojnę Ameryce w zamian za obietnicę przystąpienia Japonii do działań przeciwko radzieckiej armii syberyjskiej.

Japończycy nie mieli zamiaru obietnicy tej dotrzymać i znacznie wcześniej szpieg sowiecki w Tokio, Ryszard Sorge, powiadomił Moskwę, że Japonia nie podejmie walk przeciwko armii syberyjskiej, która to armia, w sile 100 000 żołnierzy, dokonała odsieczy Moskwy i zadała pierwszą klęskę wojskom niemieckim oraz tym samym była punktem zwrotnym losów wojny.

Dyplomacja Józefa Becka odegrała podstawową rolę w klęsce Hitlera pod Moskwą jak i w przegraniu wojny przez Niemcy. Polska nie uchroniła się od masowych mordów w czasie wojny i powojennej niewoli radzieckiej z powodu zdrady przez Churchilla i Rosevelta w Teheranie w 1943 roku, na rok przed Powstaniem Warszawskim w 1944 roku. W przeddzień Powstania Warszawskiego, patriota i wielki dyplomata polski, minister Józef Beck, który był jednym z architektów klęski Adolfa Hitlera, umarł na gruźlicę, 6 czerwca 1944 roku, internowany w Rumunii, w miejscowości Stanesti. Zasługi Józefa Becka pozostały niedocenione i nie uczczono należycie jego pamięci.

Autor: Iwo Cyprian Pogonowski

Źródło: [Niezależny Serwis Informacyjny](#)